

## **Dla żony poległego żołnierza**

Uczcie, kobiety silne,  
Dziatki polskiego języka.  
Nie płaczcie za poległymi,  
Płaczcie z żalu o Polskę.  
Módlcie się do Maryi,  
O wolność dla jej narodu.  
Nie traćcie wiary, nadziei,  
Zawsze patrzcie w słońce.  
Uczcie, kobiety dobre,  
Dziatki polskiej modlitwy.  
Niech proszą ich czyste serca  
Boga jednego o pokój.  
Nauczcie, mądre wdowy,  
Dzieci szacunku do chleba.  
Niech każdy najmniejszy okruch  
Z ziemi unoszą ze czcią.  
Uczcie, kobiety roztropne,  
Dziatki historii Polski.  
Niech noszą jej dzieje w sercu,  
Niech mówią zawsze po polsku,  
Niech walczą, gdy dorosną,  
W imię sprawiedliwości.

## **Żwawo, powstańcy!**

Żwawo, powstańcy,  
Towarzysze niedoli!  
Szybciej, póki Polska  
Nie zaginie!  
Nie bójmy się walki,  
Nie bójmy się śmierci!  
Za broń, towarzysze,  
Za broń!  
Posłużmy ojczyźnie  
Swym orężem,  
Nie patrzmy,  
Jak Polska umiera!  
Na koń, towarzysze,  
Na koń!  
Walczy już dziś  
O północy!  
Strzeżmy polskich tajemnic,  
Strzeżmy polskiego języka!  
Żwawo, buntownicy,  
Żwawo, kompania!  
Nie zhańbmy  
Rodu Piastowskiego!  
Póki Polska  
W naszych sercach,  
Nie zaginie nigdy!  
Na koń, powstańcy,  
Na koń!

## **Pole bitewne**

Jakże piękna śmierć nas czeka!  
Jak wielka chwała nas dotknie!  
Jaki zaszczyt polec na ziemi,  
Gdzie żył nasz ojciec i dziad!  
Do boju, odważnie powstańcy!  
Walczcie o swoją Polskę!  
Dzielmy się swoim bólem,  
Podzielmy się swoją chwałą!  
Jaki zaszczyt to przynosi,  
Konać obok swego brata,  
Co w tym samym języku się modlił,  
Co tak samo śmiał się i płakał.  
Dalej, powstańcy, marsz!  
Walczmy o chlubę dla Polski!  
Nie traćmy nadziei w Boga,  
Walczmy dla swoich dzieci!  
By zaznały polskiego języka,  
By zaznały naszych tradycji,  
By się śmiały, płakały, cieszyły,  
Zawsze, po wieki, po polsku!

## **Marsz powstańców**

Wiedzieli, że idą na śmierć.  
Szli z tą panią u boku,  
Jak równy z równym.  
W bladym świetle księżycy,  
W samotności i cierpieniu  
Szeptaly słowa modlitwy  
Strwożone usta i dusze.  
Z miłości do ziemi,  
Na której stawiali pierwsze kroki,  
Z szacunku dla ojczyzny,  
Która oddała im siebie,  
Z pragnienia wolności,  
Znanego każdemu,  
Gotowi byli polec,  
W samotności i chwale.  
Nie bali się bólu,  
Nie bali się cierpienia,  
Bo krew ich nie przeleje się za darmo,  
Bo wsiąknie w ziemię ojczystą,  
Po której będą chodziły  
Kolejne pokolenia.  
Śmierci śmiali się w oczy.  
Oni kochali, oni pragnęli,  
Oni szli umrzeć  
Za swoją Polskę.